Nr. 246 (1877). Cena 12 groszy Włocławek, niedziela dnia 26 października 1924 r. Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia: za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Intronizantowi w hołdzie!

ROZDZWONIŁY się serca nasze...

W blasku wielkiej chwały wraca na Ojczyzny łono podobny Adamowi Mocarz słowa polskiego. W blasku aureoli, ziarnami uczuć, które rozsiał po świecie, nanizanej, wraca do ziemi swojej Mocarz czynu polskiego:

SIENKIEWICZ

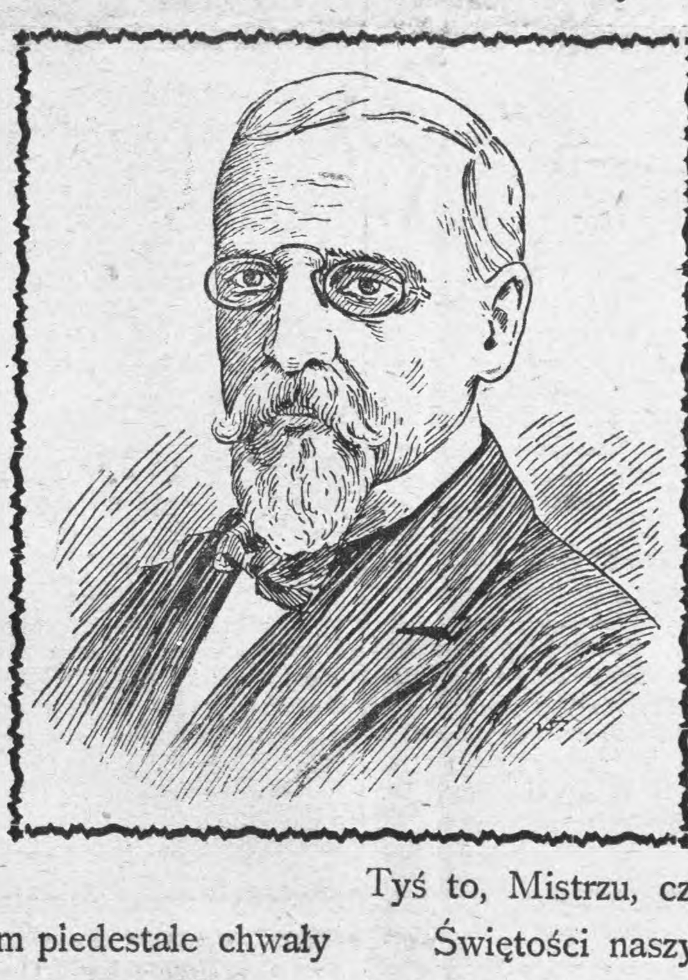
Ktoż z ludzi cywilizowanych nie schyli głowy przed majestatem Jego serca?

Kto nie schyliłby głowy przed Jego posągiem, który, celem oddania mu hołdu publicznego, odsłoniłaby Kultura?

Sienkiewicz — to potężny Zygmunt wawelski, co serca narodu zniewala do bicia.

Sienkiewicz—to Złoty Róg, to Rota, to Jeszcze nie zginęła.

Mistrz Henryk wraca do Ziemi swojej. Wraca do ziemi, którą wyśpiewał, wymarzył, wymógł...



Wraca do ziemi, którą na takim piedestale chwały ukazał światu, jak nikt przed Nim, ani po Nim.

Wraca do Polski Ten, który duszę Jej zamknął w swoich dziełach po to, aby ta, nieskalana przez niepamięć, przetrwała dni próby.

Ten, który był Krzakiem gorejącym Narodu; Ten, który, jak słup promienisty wiódł Naród z niewoli do wolności; Ten, Wielki wśród Wielkich, wraca dziś z przyjaznej ziemi Szwajcarów do drogiej swej ziemi ojczystej.

Cóż Ci możemy dać w hołdzie Wielki Hetmanie?

Dla Nieśmiertelnych mamy serca.

Serca za serce...

Idziesz do nas, a za Tobą goni zdumiona wielkością Twą myśl Europy, myśl świata.

Idziesz do nas, a triumfalnym szlakiem Twej trumny idzie chwała Polski, chwała nasza...

Idziesz do nas z pełnią podziwu, szacunku i sympatji, jakie w Tobie żywi dla Polski świat kulturalny.

Pogrzeb Twój to nie smutny akt dla nas, to chwila radości, jaką żywimy na myśl, że nasz Nieśmiertelny jest między nami.

Nad trumną Twą stajemy dzisiaj i przysięgamy:

Iść górnie w życiu tak, jak Tyś to, Mistrzu, czynił, chcemy!...

Świętości naszych, których Tyś najdoskonalszym jest Symbolem szargać nie będziemy „bo trza, by święte były".

Na targowiskach międzynarodowych świata sprzedać ni piędzi ziemi nie damy.

Nieść imię Twoje do ludu mas będziemy!...

Bo Ty i Polska — to jedno...

Wielki Polak o Wielkim Polaku.

Podajemy mowę Henryka Sienkiewicza napisaną, a wskutek zakazu władz rosyjskich niewygłoszoną, z okazji odsłonięcia w Warszawie pomnika Adama Mickiewicza.

Podajemy ją z okazji uroczystości przewiezienia z obczyzny do Ojczyzny zwłok największego po Mickiewiczu Pisarza Polskiego, aby zaznaczyć ujawniające się w niej pokrewieństwo tych dwóch wielkich Polaków i zawarte w niej wskazania Ich Obu dla Narodu.

Red.

Duch Jego był zawsze między nami, ale serca chciały mieć blisko Jego ziemską postać, a oczy tęskniły do niego; tęskniły tak długo i tak gorąco, że stał się wreście ów cud, który On, nasz Wieszcz, pierwszy przepowiedział:

„Jak bajeczne żórawie na dzikim ostrowie
Nad zaklętym pałacem przelatując wiosną
I, słysząc zaklętego chłopca skargę głośną,
Każdy ptak chłopcu jedno pióro rzucił,
On zrobił skrzydła i do swoich wrócił."

I tak się stało. Na kształt owych ptaków, które królewiczowi rzucały swe pióra, wszyscy mieszkańcy tej krainy, zarówno możni jak i biedni, póty takiem wytrwaniem i tak nieprzebraną miłością znosiły swój grosz ofiarny, póki nie nadeszła szczęśliwa chwila, w której wieszcz wrócił do nas i stanął między nami nasz Wielki i Umiłowany! Jeśli ludy żyjące pod prawem Chrystusa wznoszą, lub wznosić powinny posągi takim tylko Synom Swym, którzy albo chwałą okryli swój naród, albo, chociaż z ofiarą życia, wskazali mu nowe szlaki, wielkie idee, albo wreście, czy dziełami sztuki, czy potężnem twórczem słowem umieli wyrazić najszlachetniejsze porywy piersi ludzkiej, to z dumą możemy powiedzieć, że niema w świecie pomnika, któryby wzniesiony był słuszniej i sprawiedliwiej. Bo gdyby zwrócić się do tych tysiąców i zapytać: kto opromienił was największą sławą? kto najpotężniej wyraził to, co w was jest szlachetne, co idzie z Boga, co jest wiarą, nadzieją i Chrystusowem przykazaniem miłości? kto kochał za miljony? Wówczas wszystkie, co do jednego ramiona wyciągnęłyby się ku tej uwielbionej głowie i wszystkie piersi wydałyby jeden okrzyk:

Ten jest!

Był największym między Swymi wieszczem i jako poeta zajaśniał słonecznem światłem sławy, więc otoczyły Go podziw i cześć. Ogrzewał jak słońce, więc dawał życie; umiał być arką przymierza między dawnemi a naszemi laty, więc życiu temu dał moc taką, jaką ma drzewo olbrzymie, które korzenie głęboko w rodzinną ziemię zapuszcza, a czoło wznosi ku niebu; i wyplenia! nienawiść, a uczył kochać, więc zebrał plon miłości. I to jest właśnie, wiecznie jak żywe źródło, bijąca moc życia, ta cześć i ta miłość złączone razem, wzniosły ten pomnik, w którym tkwią zaklęte w spiż nieśmiertelne dusze Jego i nasze. I oto jest między nami: Oto zamieszka na wieki wśród nas. Zaiste wielka, dwakroć szczęsna i pamiętna chwila. Niechaj że będzie pozdrowion w Warszawie. Niech schylą się pod nim głowy, a podniosą ku niemu serca i niech wykrzykną radosnem uniesieniem: *Chwała Ci Królu, Panie!*

Odpis mowy otrzymaliśmy ze zbiorów p. L. Makowskiego.

Przyp. Red.

Zestawienie momentów politycznych.

Bolszewicy w Jugosławji.

Sowiety rosyjskie starają się we wszystkich państwach bruździć i prowadzić agitację wywrotowe. Zwolennikiem bolszewizmu w Jugosławji jest Radicz, który agituje przeciw monarchji i chce Jugosławję przekształcić na republikę. Zwolennicy Radicza ostro występują przeciw królowi Aleksandrowi. Obecnie upadł w Jugosławji rząd Dawidowicza i odbywają się narady nad utworzeniem nowego gabinetu. Radicz stojąc na czele chorwatów, ma dobrą okazję wywołać rewolucję i oderwać się od całości Jugosławji. Tymczasem namyśla się jeszcze, co ma uczynić.

Potęga Japonji.

Prasa europejska zwraca w ostatnim czasie wielką uwagę na rozrost potęgi i znaczenia Japonji. Prasa angielska wyraźnie zaczyna nawoływać, że należałoby nieco zmniejszyć wpływy Japończyków, gdyż Japonja może być niebezpieczną dla świata. Japonja rządząca jest do przesady prawicową, wszelki ruch robotniczy jest tam mocno krępowany do tego stopnia, że w Japonji niema wcale partji socjalistycznej i ani jednego posła socjalistycznego. Nie znaczy to, że niema tam ruchu socjalistycznego, ruch ten istnieje, ale jest nieuznawany przez rząd. Japończycy są narodem niezmiernie posłusznym dla swej władzy i temu właśnie posłuszeństwu Japonja zawdzięcza swój rozwój materjalny. Wystarczy skierować masy robotnicze przeciwko jakiemuś niebezpieczeństwu zewnętrznemu, a cały ruch socjalistyczny ukryty przestanie być niebezpieczeństwem. Czy Japonja nie pójdzie po tej linji do większego jeszcze rozrostu i rozkwitu, nie można zapewniać. Znana jest powszechnie niechęć Japończyków do Ameryki. Nieporozumienie między tymi mocarstwami może powstać w każdej chwili.

Niemcy chcą przekształcić swój rząd.

Stronnictwa niemieckie w Berlinie prowadzą od kilku tygodni układy, celem przekształcenia obecnego rządu na więcej prawicowy. Ponieważ dotychczas nie zdołano się porozumieć, prawica chciała wprowadzić do obecnego rządu kilku swoich ministrów jako fachowców. Lewica z tego powodu zaczęła dążyć do nowych wyborów i powołania rządu lewicowego na wzór Anglji i Francji. Nowe wybory odbyłyby się w końcu listopada.

Curiosum zecerystyczne Sienkiewicza.

Dla uniknięcia nieporozumienia, zaznaczam z góry, że zeceryzmem nazywam błąd w druku, popełniony przez zecera, czyli, z polska, składacza.

Było to w roku 1897. Z pod tłoczni »Wieku«, nakładem tejże gazety, wyszła pierwsza moja książka: powieść apologetyczna. Obiegając redakcje warszawskie, by w nich składać egzemplarze recenzyjne, przybyłem do »Słowa«, którego, jak i „Wieku", byłem spółpracownikiem. Zastałem tam Sienkiewicza. Miałem zaszczyt być Mu przedstawionym przez redaktora ś. p. Mścisława Godlewskiego.

Książka literackiego prymicjanta stała się przedmiotem rozmowy. Narzekałem na liczne w niej błędy drukarskie. Liczne dlatego, że redaktor »Wieku«, Kazimierz Zalewski, dziś także już nieboszczyk, odmówił mi przysyłania na prowincję korekt. Twierdził, jakoby każdy autor był najgorszym korektorem własnej pracy. Zbyt dobrze ją zna — motywował — i zbyt się nią gorączkuje, zwłaszcza gdy jest debiutantem, aby błędów drukarskich nie przeskakiwał: czyta raczej z pamięci, niż z druku.

Niby racja. Jest wszakże i racja przeciwna. Autor jest najżywiej zainteresowany w dobrej korekcie. Uświadomiony co do owych przeszkód, psychologicznych, może się mieć na baczności, tak iżby działał jedynie ów interes. Przytem znajomość własnej pracy strzeże go od błędnego rozumienia i czytania, wśład za tem i do przekręcania. Wszak wiadomo, jak dalece wyobrażenia podmiotowe wpływają na rozumienie przedmiotu.

Sienkiewicz przyznał mi słuszność i, ku pocieszeniu mnie zauważył, że w taniem wydaniu Jego trylogji epickiej również popełniono moc błędów drukarskich. Następnie, na dowód słuszności mojej racji, opowiedział kapitalny wypadek zeceryzmu.

W rękopisie stało: »Sokrates wypił cykutę«. Ale rękopis był nieczytelny. Składacz, zniewolony nadrabiać własnym rozumem, kombinował.

I oto co wykombinował:

Przedewszystkiem z Sokratesa zrobił sekretarza, albowiem, jako żywo, o jakimś tam Sokratesie nigdy nie słyszał. Nie słyszał też o żadnej cykucie, a za to znał cykatę. Alež cykaty się nie pije, tylko się ją zjada! Autor musiał się omylić. Tedy, ku rozpaczy autora, wyszło osobliwe curiosum:

»Sekretarz zjadł cykatę«.

Albowiem obcy rękopisowi korektor czytał machinalnie, a zdanie było samo w sobie całkiem dorzeczne.

Panowie Towarzysze szlachetnej sztuki Gutenberga! Nie pogniewajcie się, ale uśmiejcie się i Wy — i, ku czci Mistrza Henryka, a także przez wdzięczność dla mnie za czytelność moich rękopisów, złóżcie ten opis błędu bez błędu...

Don Imgo.

Henryk Sienkiewicz.

(7 maja 1846 — 15 listopada 1916)

Czy może być godniejszy sposób uczczenia pamięci Człowieka, którego się kocha, niż głębokie zastanowienie się nad nim i nad własnym do niego stosunkiem?

Chyba nie.

Chwila — choćby tylko krótka — skupienia, poświęconego wyłącznie Jemu, nada prawdziwą wartość królewskiej wspaniałości ceremonjału, będzie bezcenną jedyną perłą na tle olśniewającego, ale tańszego przepychu.

Ona musi być sercem dzisiejszej uroczystości. Bo nie poto sprowadza dziś Rzeczpospolita zwłoki Henryka Sienkiewicza, aby stworzyć jedno więcej uroczyste widowisko, lecz poto, aby mając w kraju śmiertelne Jego szczątki, tem silniej odczuwać obecność Jego nieśmiertelnego Ducha.

Na dziś wystarczy pytanie: kogo i dlaczego tak triumfalnie witamy?

Odpowiedź nie będzie trudna, bo każdy — przy pewnej pomocy — potrafi ją wysnuć z własnego serca.

Oprzyjmy się na jednem przypomnieniu: w 1883 roku ukazały się pierwsze rozdziały „Ogniem i Mieczem".

Wiadomo, że przyjęte zostały przez czytelników z niebywałem zainteresowaniem. Zanim jednak odpowiemy na cisnące się pytanie: dlaczego?— przyjrzyjmy się bliżej, co ułatwiło Sienkiewiczowi stworzenie rzeczy takiej, a nie innej.

Ułatwiło mu je — pochodzenie i wychowanie, nacechowane tradycjami staropolskiemi wśród których szczególnie wyrobiła się tradycja wojskowe. One to w znacznej mierze wykreśliły drogę rozwoju psychice autora — one — dojrzawszy — weszły w skład ideologji „Ogniem i Mieczem", a później i całej „Trylogji".

Zjawienie się "Trylogji" było tem dziwniejsze, a zarazem tem bardziej pożądane, że przychodziła ona w chwili, gdy społeczeństwo ogarnęła duszna atmosfera rezygnacji z rzeczy, za którą wylano beskutecznie tyle krwi: z Niepodległości. Zaczęło się to od bardzo pożądanego zwrotu ku pracy pozytywnej, cichej, codziennej, ku podniesieniu stanu ekonomicznego i oświaty, ale przerodziło się zwolna „w gonitwę za zyskiem, za dobrobytem materjalnym, za gromadzeniem bogactw" (Sienkiewicz). Z nieprakttycznego romantyzmu wpadano już nie w pozytywizm, ale w materjalizm.

Chwila była — dla przyszłości narodu — bardzo ciężka.

Musiała zjawić się reakcja.

Taką reakcją była „Trylogja".

Z przedziwną intuicją wybrał Sienkiewicz na tło dla niej najbardziej dramatyczny okres historji Polski — wiek XVII, i na tło to rzucił obrazy zdarzeń i ludzi, wcielając przedewszystkiem — tradycję rycerską — tradycję walki.

Przeciwstawiał ją świadomie — rezygnacji, a opierał ją na żywem mocnem podłożu — tężyzny moralnej, wiary, rozmachu.

Spiżowa postać Jeremiego Wiśniowieckiego i tłum prostych, pełnych animuszu, wiernych do ostatniego tchu żołnierzy — to świat, który ożył pod piórem Sienkiewicza, aby o szarej godzinie życia narodu olśnić swoim odrębnym, zdrowym, świeżym urokiem.

W pracę odtworzenia tego świata włożył Sienkiewicz wszystko bogactwo środków artystycznych, jakiemi władał: żywą i barwną obrazowość, przejrzystość kompozycji, harmonję i znakomicie dostosowany do tła — język,

Doroczne święto 14 p. p.

Jak każdego roku, tak i w bieżącym, obchodzi 14 p. p. w dniu 27 października swoje doroczne święto.

Ponieważ, jak się zdaje, społeczeństwo tutejsze mało jest poinformowane o tem, czem są święta pułkowe w wojsku i jakim one celom służą, przeto nie od rzeczy będzie, jeżeli pokrótce, zatrzymam się nad tą kwestją.

Już w pierwszych latach istnienia armji polskiej ustalił się ogólnie zwyczaj, że poszczególne pułki uroczyście święciły rocznicę tego dnia, w którym dokonały jakiegoś czynu doniosłego lub innego takiego, który je z pośród innych oddziałów wyróżniał.

Inicjatywę tę należało podtrzymać, choćby z tego prostego względu, że tą drogą ustalała się częściowo tradycja, która jest niczem innem, jak tylko całokształtem tych wspomnień przeszłości, które silnie wraziły się w zbiorową pamięć pułku i stanowią podnietę dla szlachetnej dumy żołnierskiej.

Tak pojęta tradycja warta jest przekazania przyszłym pokoleniom jako pierwszorzędny czynnik wychowawczy, gdyż jako dorobek, własność i umiłowanie wspólnie jednoczy ona i zespala pułk w jedną rodzinę.

Z powyższych względów i założeń wychodząc, władze w porozumieniu z podległemi oddziałami ustaliły, względnie zatwierdziły we wszystkich pułkach dzień dorocznego święta.

14 pułk piechoty za dzień swojego święta pułkowego obrał rocznicę zawiązania się i złożenia pierwszej przysięgi polskiej, — ten dzień, w którym z austrjackiego pułku piechoty w czasie październikowej rewolty w Czechach przeistoczył się w roku 1918 w polski pułk piechoty tembardziej, że i inne oddziały tego pułku, stacjonowane na froncie, w tym samym czasie uczyniły to samo.

Jest to dzień 27 października.

Tego dnia zatem w roku bieżącym obchodzić będzie 14 pułk piechoty swoje święto w sposób uroczysty.

Wychodząc z założenia, że żołnierz nasz nie stanowi odrębnej kasty w Narodzie, że jest Jego cząstką może najlepszą i najofiarniejszą, bo powołaną do poniesienia na rzecz państwa największego ciężaru, jaki w ciągu życia spada na barki dobr go i karnego obywatela, — uczcijmy w dniu tym altruizm tych, którzy jako obowiązkowi obywatele karnie podejmują trud i pracę »za naszą i waszą wolność«, za ład i porządek w państwie.

Okażmy im w dniu tym tyle sympatji i serca, na ile zasługują, — żołnierz polski winien bowiem wiedzieć, że nietylko Naród nań liczy, ale że i on naodwrót na Naród liczyć może... Będzie mu to nagrodą za pracę, bodźcem dla ambicji.

Uczcijmy w dniu tym szarego, polskiego żołnierza, co w obronie naszych największych skarbów i haseł, bo Wolności i Prawa, zaprzysiągł nam życie i krew, czcząc go bowiem w dniu jego święta, wykażemy, że jego ofiarę zrozumieliśmy i że ją cenimy...

Z czcią odsłońmy nasze głowy przed sztandarem pułku, bo sztandar pułku — to godło Rzeczypospolitej.

Uczcijmy w dniu tym szarego żołnierza!

Cząc żołnierza — czcimy siebie samych.

Bo Naród i Jego żołnierz — to jedno...

Kilka myśli K. Tetmajera o Sienkiewiczu.

Kiedy na mrocznem niebie polskiego bytu narodowego ukazała się gwiazda Nadziei, kiedy pośród grzmotów baterýj mocarstw Europy lała się krew, a tęskna myśl polska czekała na Wielkie Zmartwychwstanie, wówczas śmierć nieubłagana zabiera Tego, »który tej wolności pierwszym był siewcą, tej wolności najbardziej pamiętnym i najbardziej pragnącym człowiekiem«.

W mowie wygłoszonej w dniu 19 listopada 1916 roku po śmierci Henryka Sienkiewicza, Kazimierz Przerwa — Tetmajer w słowach wielkich i potężnych przedstawił ogrom straty dla Narodu, której »niepodobna jest wyrazić w żadnych polskich słowach«.

»Umarł największy człowiek w Polsce. Jest to niesłychany tragizm, tragizm, który nawodzi na myśl aż tragizm Mojżesza; ten, który wiódł do ziemi obiecanej, ten do ziemi obiecanej nie wszedł, ten, który szedł przed swoim narodem, jak słup płomienny, ten zgasł nim próg wolności przestąpił«

Zbyteczną byłoby silenie się na słowa, któreby w dosadniejszy sposób spopularyzowały imię i nazwisko

HENRYKA SIENKIEWICZA

Zaiste pióro drży w ręku, jakaś niemoc ogarnia, gdy się ma pisać o Tym »który chciał przed wami rozbić bramy i kraty, rwał się na moc sam jeden, jak tur w lesie hordy na bój wyzywał, dumny, natchniony, miłujący was, jak syn, jak brat, jak ojciec, a wreszcie opiekun wasz, jałmużnik, orędownik czcigodny, patron wasz przed światem, ambasador wasz u dworów duszy świata, konsul spraw waszych«...

Polacy! Kmicice junaccy, Wołodyjowscy.. Zagłoby, do szeregu, bo oto dziś po latach wielu ocknęło się sumienie narodu, a drzemiąca w tajnikach dusz naszych cześć i wdzięczność przybrała kształty wielkiej i potężnej manifestacji.

Mieczysław Sławiński.

Rewolucja w Bułgarji.

Od dłuższego czasu gotowało się w Bułgarji, jak w garnku. B lszewicy bułgarscy szykowali się do wywołania rewolucji. Obecnie donoszą pisma, że w okolicy Starej-Zagory wybuchły zaburzenia. Rewolucjoniści zajęli byli miasto, ale wojska rządowe wypędziły ich w góry. Czy ruch przybierze większe rozmiary, nie można tego dzisiaj powiedzieć.

Ankieta.

Warunki życia i pracy urzędników są naogół społeczeństwu polskiemu nieznane. Sprawami urzędniczemi wogóle b. mało się interesują, uważając, że można je spychać na plan dalszy, ponieważ nie odgrywają one żadnej roli w taktycznych posunięciach grup politycznych. Tam gdzie taktyka zajęła miejsce programu państwowego ma tylko to realne znaczenie, co może wpływać na zmianę nastrojów i ułatwić wykonanie jakiegoś ambitnego planu. Przy organizowaniu Państwa skutkiem tego najmniej wysiłku i ofiar pieniężnych włożono w to, co stanowi sens tej organizacji, jej siłę kinetyczną — w administrację. Aby przeto przedstawić, jak wygląda bilans tego rodzimego sposobu pojmowania Państwa i zdobyć szczegółowe dane do konkretnego programu w zakresie organizacji, administracji, Zarząd Główny S. U. P. opracował ankietę, którą roześle do wszystkich swoich oddziałów i kół oraz zarządów pokrewnych organizacyj urzędniczych. Wyniki tej ankiety zostaną usystematyzowane i zanalizowane przez specjalną komisję a najważniejsze informacje podane do wiadomości publicznej. Ankieta obejmuje 38 pytań i dotyczy tylko urzędników w ścisłem tego słowa znaczeniu t. j. podlegających postanowieniom ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Termin nadsyłania odpowiedzi naznaczono na 30 listopada 1924 r.

Pytania ankiety.

1. W jakiem województwie znajduje się miejsce urzędowania?
2. Czy pracuje w urzędzie I, II czy III instancji?

---

którego uczył się na wzorach najlepszych pisarzy złotego wieku — na Kochanowskim, Górnickim, Skardze i innych.

Nic więc dziwnego, że „Trylogja" oczarowała czytelników.

Nie wymagała od nich ani specjalnego przygotowania umysłowego, ani odpowiedniego wieku, gdyż jedną z najciekawszych jej cech jest dostępność dla wszystkich: może ją czytać nie z jednakowym skutkiem, oczywiście — ale z równem zainteresowaniem — człowiek stary i dziecko.

Więcej: wartość jej niezależna jest od czasu.

Jeszcze więcej: tkwiący w niej pierwiastek rycerski, chociaż bardzo polski, jest zarazem międzynarodowy i dlatego niema bodaj narodu, któryby nie posiadał przekładu „Trylogji"

Jest ona własnością literatury powszechnej. Poza wskazaną już tradycją rycerską, brzmiał w niej już wyraźnie jeszcze jeden ton: religijność.

Na razie tylko uzupełniający ca łość, jako jeden ze szczegółów, znalazł z czasem swój własny wyraz w „Quo Vadis". Powieść, która znów przemówiła do całego świata, dała inny przykład wykorzystania podstawowej cechy artyzmu Sienkiewicza: umiejętności tworzenia barwnych — o szerokiej skali — obrazów — tym razem dla ożywienia świata wyrafinowanej kultury pogańskiego Rzymu i wyjątkowo niwelliwej a oryginalnej charakterystyki jego przedstawicieli.

„Trylogja" i „Quo Vadis" wystarczą dla uwydatnienia głównych cech i elementów składowych twórczości Sienkiewicza. Otacza je szereg utworów drobnych (są to nieraz arcydzieła nowelistyki), będących jakgdyby drobniejszemi odłamkami tego „Trylogji" i „Quo vadis" kruszcu.

„Trylogja" i „Quo Vadis" są na tle epoki, w której się ukazały, zjawiskiem niezwykłem, jako dokument obrony wartości idealnych przed najazdem materjalizmu. Przyszły więc w czasie najodpowiedniejszym. Trylogja ratowała z zapomnienia tradycje niepodległości, rycerskość, honor — ratowała je w pokoleniu ówczesnem, ale przedewszystkiem dla pokoleń przyszłych — dla dzieci.

Do nich zwracała się coraz chętniej myśl Sienkiewicza, dając im wreszcie niepodzielnie na własność: „W pustyni i w puszczy".

Jakby w myśl tego, co pisał Słowacki: „.. jeżeli nadzieja w Was umrze, to przyszłe pokolenia będą z ludzi martwych" — niósł Sienkiewicz — „Z Trylogji" i Krzyżaków" biło przecież przekonanie, iż „niema takowych terminów", z którychby się przy Bożej pomocy wydobyć nie było można. Jest to rzecz bardzo ważna. Bo dar, który złożył Sienkiewicz narodowi w chwili nieprzełamanej — zdawało się — niewoli, da się, ostatecznie, zamknąć w jednem słowie:

Czy można powiedzieć, że jest to dar trwały?

Bezsprzecznie.

Optymizm, przenikający Sienkiewiczowski pogląd na świat, humor—jako wyraz zdrowia moralnego — to są rzeczy, nie ulegające prawu starości. Nietrudno przekonać się, że promieniują one nadal z Jego pism, że — mówiąc prościej — „jaśniej czyni się na duszy", gdy się powraca do znanych kart „Trylogji", „Quo Vadis", czy innych — pomniejszych.

I gdybyśmy nawet nie wiedzieli nic o pracy obywatelskiej Sienkiewicza w czasie wojny europejskiej, gdyby pozostał dla nas tylko autorem „Trylogji" — już to samo skłaniałoby nas do oddania Jego pamięci najserdeczniejszego hołdu.

Mieczysław Zytner.

3. W jakiej odległości od najbliższej stacji kolejowej znajduje się miejsce urzędowania?
4. Dział służby, w którym pracuje (np. administracja ogólna, skarbowość, oświata i t. p.)?
5. Jaką funkcję spełnia w urzędzie? (np. kancelista, rachmistrz, referent, naczelnik wydziału i t. p.)?
6. Wiek?
7. Stan cywilny (żonaty, zamężna, wdowiec, wdowa, kawaler, panna)?
8. Czem się zajmował przed wstąpieniem na służbę państwową polską?
9. Łączna liczba lat pracy zawodowej i służby państwowej (polskiej i zaborczej)?
10. Liczba lat służby państwowej polskiej?
11. Liczba lat pracy zaliczonych do uposażenia?
12. Grupa i szczebel uposażenia?
13. Liczba osób, na które pobiera dodatek ekonomiczny?
14. Liczba osób, będących faktycznie na utrzymaniu?
15. Procentowy stosunek uposażenia do minimalnych rodzinnych i osobistych potrzeb (mieszkanie, utrzymanie, obuwie i ubranie, kształcenie dzieci, potrzeby kulturalne i towarzyskie)?
16. Czy zajmuje mieszkanie w budynku państwowym, czy prywatnym lub własne jako członek kooperatywy?
17. Liczba ubikacyj mieszkalnych (wraz z kuchnią)?
18. Wysokość płaconego w sierpniu 1924 r. komornego?
19. Stosunek procentowy wysokości płaconego komornego do uposażenia służbowego?
20. Wysokość długów w stosunku procentowym do uposażenia miesięcznego?
21. Powód zadłużenia?
22. Czy dług jest zaliczką na pobory, czy też jest długiem prywatnym?
23. Warunki długu: a) termin spłaty? b) stopa procentowa w stosunku miesięcznym?
24. Liczba godzin dziennych dodatkowej pracy zarobkowej?
25. Procentowy stosunek wynagrodzenia za pracę dodatkową do uposażenia służbowego?
26. Ilość metrów sześc. powietrza w pokoju, w którym urzęduje?
27. Liczba osób stale w tym pokoju zajętych?
28. Przeciętna dzienna liczba interesantów, przebywających w tym pokoju?
29. Czy w normalnych godzinach urzędowania musi korzystać ze światła sztucznego?
30. Średnia temperatura w pokoju biurowym podczas miesięcy zimowych?
31. Czy jest w biurze do użytku urzędników umywalnia, mydło i ręczniki?
32. Czy korzysta z państwowej pomocy lekarskiej dla siebie i rodziny?
33. Jeżeli tak, to czy w każdym wypadku choroby.
34. Jeżeli nie, to czy nie było potrzeby, czy też z innych powodów i jakich?
35. Czy należy do kooperatywy, jeżeli tak, to do jakiej (mieszkaniowej, spożywczej i t. p.)?
36. Czy należy do zawodowej organizacji urzędniczej (jeżeli nie to dlaczego)?
37. Czy należy do organizacyj: a) społecznych? b) politycznych?
38. Czy traktuje stanowisko urzędnicze jako stały swój zawód, czy przejściowy?

Co niesie dzień?

Październik 26 NIEDZIELA

Dziś: 20. po Świątk. Ewarysta pp. m.
Jutro: Wincentego m., Sabiny m.
Wschód słońca 6.46
Zachód 4.41
Wsch. księżyca o g. 3.55
Zachód o g. 4.21

Z giełdy d. 25. X:

Dolar		5,16
Funt angielski		23.23
Frank szwajcarski	(100)	99.47
Frank francuski	(100)	27,61
Frank belgijski	(100)	24.87
Liry włoskie	(100)	22,47
Korony czeskie	(100)	15,40
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,78,077 8% poż. zł. 5,90,6,10 6% poż. ser. II A. 0,92, 6% pożycz. dol. 3,53 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 45,92 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Zawiadomienie. **Kurja zawiadamia, że uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza odbędzie się w bazylice katedralnej w poniedziałek o godzinie 10.30 rano, na które kapituła zaprasza przedstawicieli władz rządowych komunalnych, szkół, związków i korporacje, oraz tych wszystkich rodaków, którym są drogie ideały jakim służył wielki nasz pisarz.**

Uroczysty Obchód uczczenia Henryka Sienkiewicza we Włocławku.

Sobota dn. 25.X. r. b. Wielka Akademja w „Polonji“ o godz. 7½ wieczór. Program Akademji:

1. Hymn wykonany przez orkiestrę 14 p. p.
2. Słowo wstępne, wygłosi ks. prof. Biskupski.
3. Chór mieszany Semin. Nauczycielskiego wykona: a) Hasło Nowowiejskiego, b) Gaude Mater Polonja — Gorczyńskiego, c) Polonez — Ponieckiego, d) Hej do apelu — Bojakowskiego.
4. Fragment powieści „Ogniem i Mieczem“ w Rozłogach 5. Deklamacja. 6. Apoteoza bohaterów z utworów Sienkiewicza 7. W antraktach przygrywać będzie orkiestra 14 p. p. Ceny miejsc: Rząd 1 — 5 złotych 3, rząd 6 — 10 zł. 2, pozostałe rzędy po 1 zł. Wejście po 50 gr.

Odczyty: godz. 6-ta wieczór wygłosi w 14 p. p. prof. Michno, w 26 p. a. p. prof. Nowicki.

Niedziela 26 X. b. m. okolicznościowe kazania patjotyczne na nabożeństwach kościelnych. Odczyty o godz. 3 30 po poł. w gmachu szkolnym Nr. 3 i 7 przy ulicy Łęgskiej wygłosi prof. Gomuła i Puławska; w gmachu szkoły Nr. 4 przy ul. Wiejskiej wygłosi prof. Kasprzycki; w gmachu szk. Nr. 10 (Glinki) wygłosi prof. Lewandowska. O godz. 6-ej po poł. w kasynie oficerskiem wygłosi prof. Zytner. Kino „Polonja“ wyświetli obraz na tle powieści H. Sienkiewicza „Na Jasnym Brzegu“, drugi seans poprzedzony będzie prelekcją prof. Tadeusza Flutowskiego.

Poniedziałek 27.X. r. b. Nabożeństwo żałobne w Bazylice katedralnej o godz. 10 i pół.

Czwartek 30.X. r. b. w teatrze „Nowości“ Wieczór Sienkiewiczowski.

Program obchodu Święta Pułkowego 14 p. p. w dniu 27 X. r. b.

26 — X o godzinie 18 capstrzyk.

27 — X. 1) O godz. 9-tej Msza św. w Bazylice Katedralnej.
2) O godz. 10-ej defilada.
3) O godz. 10.30 odwiedzenie przez zaproszonych gości 14 p. p. w koszarach połączone z uroczystością sadzenia drzewek.
4) O godz. 12.30 podjęcie śniadaniem zaproszonych gości w kasynie garnizonowem.
5) Od godz. 15 — 17 zabawy żołnierskie w rejonie koszar i pogadanki na temat historji pułku.
6) Od godz. 17 — 21 przedsta-

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela XX-a po Świątkach.

Cudowne uzdrowienie syna „królika“ (Jan, 4. 46—53).

Działo się w grudniu, pierwszego roku Nauczania. Jezus przybył z Judei, poprzez Samarję, do Galilei, bliższej swojej ojczyzny, iż w niej się wychował. Po drodze przez Samarję, miał swą przedziwną, urokiem sielanki owianą rozmowę z Samarytanką przy studni Jakubowej. Przyjęty wdzięcznie przez mieszkańców, niezatrutych kwasem faryzejskim, wytworem rasowej Judei, zabawił tam dwa dni. Poczem ruszył dalej w drogę ku Galilei; z ciężkiem sercem, bo, jako mówił: „Nie jest prorok beze czci, jedno w ojczyźnie swojej“ (Mat 13. 57). Wszelako galilejczycy, żydzi krwi „nieczystej“, oddaleni od wpływów faryzejskich, tym razem przyjęli Go dobrze, nawet z zapałem. Mieli w świeżej pamięci cuda Jego, które oglądali byli w Jeruzalemie podczas Jego pierwszej Paschy publicznej. Jezus przybył do Kany Galilejskiej, gdzie był „wodę winem uczynił“ (Jan, 4. 46).

Wskutek rozpuszczenia uczniów, przeważnie galilejczyków, do domów, wieść o Jego powrocie rozeszła się szeroko i szybko. Doszła też do odległego o 4 mile Kafarnaum, kędy Piotr mieszkał. Dowiedział się o tem „niejaki królik“, którego syn ciężko zachorzał i był bliski śmierci. Był to dworzanin Heroda Antypy, tetrarchy, zwanego jednak pospolicie królem. Stąd, i jego służy zwani byli „królikami“ — basilikój—t. j. sługami królewskimi.

Był on poganinem; lecz, mieszkając pośród żydów, oddychając atmosferą wierzeń żydowskich, ulegał jej wpływom. Wiedząc o cudach Jezusowych, a pożądając uzdrowienia syna, udaje się do Kany, do Jezusa, z prośbą o pośpieszenie do Kafarnaum. Udaje się Doń, nieledwie, jak do znachora. Nie wierzy w moc Jego leczniczą, lecz nie dba o Jego charakter mesjański, więc i o swoją duszę. On wszakże pomyślał prawie wszystkiem o jego duszy i, jeśli postanowił dlań cud uczynić, to żeby przezeń do niej trafić.

Bolał On wogóle nad usposobieniem tłumów, pożądających cudu jako sensacji, lub jako dobrodziejstw doczesnych. Licząc się wszakże z duszą ludzką, potrzebującą cudów dla uwierzenia w boskość Jego posłannictwa, schodzi na jej poziom.

Królik przystąpił Doń z taką właśnie wiarą interesowną, ale szczerą prostaczo. Dlatego Jezus uznał go godnym zadosyćuczynienia, tembardziej, że jednocześnie mierzył w tłum. Ale naprzód, mając na oku własny cel główny swoich cudów, uczynił jemu i tłumowi wyrzut:

— Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie uwierzycie.

W tym wyrzucie był i motyw zamierzonego cudu. Jakby rzekł: cudasą wam potrzebne dla obudzenia w was wiary w moje posłannictwo, zatem i teraz cud uczynię.

„Rodzajowi złemu i cudzołożnemu“. — faryzeuszom — domagającemu się znaku i znak nie będzie, jedno znak Jonasza proroka„. (Mat. 12. 39); ale będzie dan rodzajowi dobrej woli, choć prostaczej duszy.

Nadprzyrodzona, pozornie przeciwna rozumowi, w istocie zaś go przewyższająca nauka wymaga na swoje potwierdzenie znaków nadprzyrodzonych. Dlatego Jezus czynił je tak obficie, tak łatwo: z myślą nie tylko o spółczesnych i nie tylko o żydach, ale i o całym świecie ludzkim w przestrzeni i czasie.

Wszakże i one, bez dobrej woli ze strony człowieka, wiary w naukę boską nie zdobędą. Zła wola obraca je zawsze w legendy i alegorje, albo też próbuje skurczyć je i ściągnąć na poziom dziwów, które czyni przenikająca tajemnice przyrody nauka. Dlatego Abraham w przypowieści o bogaczu i Łazarzu, w odpowiedzi na prośbę pogrążonego w piekle bogacza o posłanie Łazarza do jego braci gwoli przestrodze przed złem życiem, mówi: „Mają Mojżesza i proroki: niechże ich słuchają... Jeśli Mojżesza i proroków nie usłuchają, ani by też z martwych powstał, nie uwierzą“. (Łuk. 16. 29—31). Tu zawiera się zarazem dowód na wyższość powagi Objawienia nad mniemane głosy zmarłych, których tak pożądają hołdownicy spirytyzmu, co utracili wiarę nadprzyrodzoną.

d. c. n.

X. Charszewski.

Mac Donald grozi wojnami.

WIEDEŃ. (P.A.T.) — Neue Freie Presse donosi z Londynu, że Mac Donald na zgromadzeniu w Bristolu oświadczył, iż pakt genewski będzie zagrożony, jeżeli rząd robotniczy nie pozostanie u steru władzy. Pakt genewski stanie się martwą literą, jeżeli wybory dadzą większość konserwatywną.

Japończycy w Mandżurji.

LONDYN (Ag Wsch.) — W okolicach Mukdenu zjawiły się japońskie pułki artylerji, wysłane z Port Artura. Stosunek rządu centralnego z władzami japońskiemi stał się wskutek tego bardzo naprężony. Generał Wu. Pei Fu miał wysłać specjalnych delegatów do Tokjo, aby powstrzymać rząd japoński od dalszych kroków, które mogły wywołać bardzo daleko idące następstwa.

Gen. Sikorski w Tulonie.

TULON. (P.A.T.) — Przybył tu minister spraw wojskowych gen. Sikorski w otoczeniu wielu wybitnych osobistości francuskich i polskich.

wienie dla żołnierzy w miejscowych kinoteatrach.

7) O godz. 21 bal w salach kasyna garnizonowego.

Sienkiewicz we Włocławku. W dniu 6 stycznia 1904 r. był we Włocławku Henryk Sienkiewicz. W czasie pobytu we Włocławku odwiedził On miejscowe Towarzystwo Wioślarskie, gdzie w księdze pamiątkowej tego T-wa wpisał aforyzm następujący: „Wymagać od wioślarzy polskich, aby dorównali niemcom, francuzom lub anglikom, to niedość, niechaj ich przewyższą". Należy zaznaczyć, że Henryk Sienkiewicz był członkiem honorowym T-wa Wioślarskiego.

Odezwa do Obywateli miasta Włocławka. W niedzielę, dnia 26 października rb., prochy Henryka Sienkiewicza spoczną w podziemiach Katedry naszej stolicy Warszawy.

Cały Naród polski w dniu tym oddaje hołd pośmiertny zasłudze wielkiego Pisarza i Obywatela.

Wzywam przeto mieszkańców miasta, aby uczcili chwilę tę, biorąc gremjalny udział w urządzonych 26 i 27 bm. uroczystościach i nadając miastu podniosły wygląd przez udekorowanie domów chorągwiami o barwach narodowych i zielenią.

Włocławek, dn. 24 paźdz. 1924 r.

Prezydent: w. z. *Gajzler.*

Odczyt ks. prof. Wojsy. Dzięki staraniom Zarządu w lokalu Stow. Robotników Chrz. Ks. Prof. St. Wojsa wygłosi w niedzielę o godz. 5 po poł. odczyt na temat »Sienkiewicz — Wódz Narodu.«

Zarząd Stow. prosi o liczne przybycie członków, którzy mogą wprowadzić ze sobą znajomych.

Z T-wa Gimn. „Sokół". W niedzielę 26 bm. o godz. 9 rano punkt. zbiórka na boisku (Al. Szopena) na ćwiczenia lekkoatletyczne, na których druhowie będą zakwalifikowani do zawodów o mistrzostwo na Włocławek.

Wobec powyższego obecność wszystkich ćwiczących druhów obowiązkowa.

Wieniec od Województwa. Na granicy województwa warszawskiego, mianowicie w Skierniewicach. Województwo Warszawskie w osobie p. wojewody Sołtana składa wieniec na trumnie Sienkiewicza.

„Kobiety zarówno w egoizmie, jak i w poświęceniu przechodzą zwykłą miarę męską"... Tak powiedział Sienkiewicz w swej noweli **„Na jasnym brzegu".** Czyż nie warto zatem ujrzeć w **„Polonji"** tego, o czem nam mówi Mistrz Henryk?

Albo: **Rozum kończy się z chwilą, w której się ozwą zmysły, a raczej gorzej jeszcze, bo idzie w ich służbę i musi im dostarczać argumentów"...** I tę myśl zamknął Sienkiewicz w swej noweli **„Na jasnym brzegu"**, a dowody trafnego założenia będziemy mieli na ekranie w „Polonji".

Dziś od godz. 4 po poł. już można podziwiać piękny ten obraz.

Dekorujmy okna. Nalepkami z podobizną Sienkiewicza winno być udekorowane każde okno, bo stąd widać, kto rozumie obywatelski swój obowiązek.

Nalepki te po 50 gr. sztuka nabywać można w Banku dla Handlu i Przemysłu ul. 3 Maja.

Z Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich. We wtorek 28 bm. o godzinie 7 wieczorem w I terminie, a o godz. 8 wieczorem w II terminie odbędzie się prawomocne bezwzględu na ilość obecnych członków Ogólne Zebranie.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokułu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
2) Reorganizacja Centrali i Oddz. Stow. Kupców Polskich.
3) Wybór członków komisji do podatku przemysłowego (obrotowego).
4) Sprawozdanie zarządu z działalności.
5) Wybór zarządu na miejsce ustępującego.
6) Wybory komisji rewizyjnej.
7) Walne wnioski.

Komunikat. 1) Punktem zbornym dla pp. Kwestarek i Kwestarzy jest lokal Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział we Włocławku ul. 3 go Maja (róg Żabiej), o godz. 8 i pół. rano w niedzielę 26 bm.

2) Uprasza się pp. Kolarzy, Kolarki, Wioślarzy, Wioślarki o wystąpienie w uniformach, jak również zaproszonych Kwestarzy, którzy nie stawili się na zebranie w dniu 24 bm. Sekcja usilnie prosi o przybycie.

3) Sekcja Finansowa zwraca się z uprzejmą prośbą o składanie ofiar przez pp. Fabrykantów, Kupców, Rzemieślników itd. do Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział we Włocławku na ręce Przewodniczącego Sekcji p. Dyrektora Ziętarskiego.

4) Zarząd Kina „Polonja" zaofiarował 50 proc. zysku na rzecz funduszu Sienkiewiczowskiego (należy się uznanie).

Z Kom. „Tygodnia Lotniczego". Komitet „Tygodnia Lotniczego" prosi wszystkie Panie i Panów o likwidowanie spraw finansowych „Tyg. Lotn".

Zebranie. We wtorek dn. 28 bm. o godzinie 6 popoł. w Szkole Technicznej odbędzie się zebranie stałego Zarządu L. O. P. P. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

Pożyczka francuska.

PARYŻ (Ag. Wsch.) — »Temps« donosi, że zapowiedziana pożyczka wewnętrzna w wysokości 4 miljardów franków rozpisana będzie 10-go listopada. Zamiarem ministra finansów jest większą część lub nawet całą pożyczkę użyć na to, aby zwrócić bankowi francuskiemu zaliczki, otrzymane przez państwo.

TELEGRAMY.

Wojna domowa w Chinach.

PARYŻ (P. A. T.) Jak donoszą z Tokjo, nadeszły tam z Tien Sinu wiadomości, głoszące; że prezydent republiki chińskiej Tsa-O-Kun uciekł z Pekinu.

NOWY JORK (P. A. T.). Donie sienia japońskie z Szanghaju głoszą, że w Pekinie wybuchła rewolta, skierowana przeciwko Wu-Pei-Fu z powodu jego ciężkiej klęski na froncie mukdeńskim. Z Pekinem przecięte są połączenia telegraficzne.

NOWY JORK (P. A. T.) „Unites Pres" donosi z Pekinu, że generał Tsing-You Ksiang wkroczył ze swemi wojskami do Pekinu. Stanowisko prezydenta republiki Czan-Kina jest zagrożone. Z Szanghaju donoszą, że panują tam wprawdzie stosunki normalne, ale połączenia z Tiensinem i Pekinem są przerwane.

Wiece przedwyborcze w Anglji.

LONDYN (Ag. Wsch.) Mnożą się przypadki zrywania zebrań przedwyborczych wskutek wybryków młodzieży, pozostającej pod wpływem komunistów. Zebrania nawet najpoważniejszych polityków, w szczególności liberalnych, nie są zabezpieczone przed tem postępowaniem. B. minister wojny Evans poradził sobie w ten sposób, iż ustawił w salach wyborczych, w których miał przemawiać 4 wielkie megafony, a skoro tylko rozpoczynał się na sali hałas, Ewans rozpoczynał mówić do megafonu głos jego rozbrzmiewał potężnie w całej sali przygłuszając hałasy. Stronnictwa konserwatywne i liberalne stosują daleko posunięte środki ostrożności, celem ograniczenia tych wybryków.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

W numerze Expresu Kujawskiego z dn. 21 b. m. ukazała się kłamliwa notatka, mogąca w błąd wprowadzić osoby zainteresowane, pod tytułem. „Czyżby likwidacja Sp. Akc. „Lech". Prosimy zatem uprzejmie Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnem piśmie kilku słów sprostowania. Stwierdzamy mianowicie: I) że Prezes naszego Zarządu, p. Kazimierz Ossowski bynajmniej dymisji ze swego stanowiska nie zgłaszał, 2) że likwidacja naszej spółki nie jest wcale zamierzoną, ani nawet przewidywaną i 3) że nie ogół akcjonarjuszy, lecz tylko pewna grupa akcjonarjuszy zwróciła się do Zarządu spółki o wyjaśnienie w sprawie projektowanej sprzedaży nieruchomości. Co się tyczy tej grupy akcjonarjuszów, która domaga się informacji w sprawie zamierzonych tranzakcyj handlowych spółki na łamach pism, to należy zaznaczyć, że miejscem udzielania informacji akcjonarjuszom o interesach spółki jest biuro Zarządu spółki, które mieści się we Włocławku pod wiadomym akcjonarjuszom adresem, że Zarząd nigdy żadnemu akcjonarjuszowi informacyj ani wyjaśnień, w granicach przez ogólny interes spółki wskazanych, nie odmawiał i że wzmiankowana grupa akcjonarjuszy została specjalnie zaproszona na dzień 22 b. m. do biura Zarządu w celu dania im informacji w interesujących ich sprawach. Ponieważ jednak żaden z podpisanych na interpelacji akcjonarjuszy w dniu tym do biura Zarządu się nie zgłosił, należy przypuszczać, że interpelantom i inspiratorom bałamutnych wzmianek bynajmniej nie chodzi o otrzymanie rzeczowych informacyj od Zarządu i akcji ich bynajmniej poważnie traktować nie można. Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Zarząd
Kujawskiego Tow. Handl. Przem.
we Włocławku
„LECH" Sp. Akc.

OFERTA GWIAZDKOWA! OFERTA GWIAZDKOWA!

Niebywała okazja

nabycia wielu pożytecznych książek dla dzieci i młodzieży, cenne podarki na gwiazdkę,

po bardzo niskich cenach!

Każdy prenumerator Słowa Kujawskiego i nabywca Kalendarza Powszechnego na rok 1925 może otrzymać z Księgarni Powszechnej we Włocławku (ul. Brzeska 4) w czasie od 1 listopada do 15 grudnia b. r. następujące książki dla młodzieży Z USTĘPSTWEM 20%.

Kto zamówi WSZYSTKIE niżej wymienione książki, OTRZYMA RABAT 25%.

Kupon ten prosimy odciąć i nadesłać:

Do Księgarni Powszechnej we Włocławku, ul. Brzeska

Zamawiam niniejszem następujące książki z ustępstwem 20% (komplet z 25%):
Należytość proszę pobrać za zaliczką — nadeślę czekiem.

Tytuł	Cena
Aleksandrowicz, N. i Rabska, Z. Dzień królików. Z 8 ilustr. Kart.	3,—
As. Pod jarzmem Cezarów. Powieść historyczna dla młodzieży. Z 8 ilustr. Kart.	1,40
Bard Polski. Album poetów polskich. Kart.	4,20
Baylor-Courtenay, F. Dzielna trójka. Powieść dla młodzieży. Z 5 ilustracjami Kart.	2,50
Bogdanowicz, Ed. Błękitna pantera. Opowiadanie z puszczy ameryk. Z 5 ilustr. Kart.	—,80
— Sępie gniazdo. Opowiadanie z puszczy amerykańskiej z 7 ilustr., Kart.	1,40
— W srebrnem królestwie. Baśń zimowa. Z ilustr. Kart.	3,20
Bogusławska, M. Młodzi. Cztery powieści dla młodzieży dorosłej i dorastającej. Z 8 ilustr. Kart.	2,80
Conscience, H. Lew z Flandrji. Z 8 ilustr. Kart.	2,80
Czeska, M. Dwaj Rymszowie. Powieść historyczna z XVII wieku. Z 6 ilustr. Kart.	2,70
Dla wszystkich. **Nowele, Podania, Legendy, Opowieści, Humoreski.**	
6. *Gliński, K.* Ostrzeżenica. Wydanie pierwsze i drugie	—,24
7. *Jeske-Choiński, T.* Rycerz bandyta. Wyd. pierwsze i drugie	—,32
8. — Trubadur w pułapce. Wydanie pierwsze i drugie	—,36
9. *Jezierski E.* O skarb Gwajkurów, Wyd. pierwsze i drugie	—,65
10. — Za wiarę i ojczyznę. Wydanie pierwsze i drugie	—,32
11. *Tuchołkowa, St.* Dziewica Orleańska. Wydanie drugie i trzecie. Z ilustr.	—,70
12. *Jeske-Choiński, T.* Sąd Boży, wydanie pierwsze i drugie	—,30
17. *Domańska, M.* Siostra Hanna	—,16
18. — Żona ułana	—,20
20. *Bałucki, M.* Latawica	—,26
21. — Za późno	—,28
23. *Bogdanowicz, E.* Sępie gniazdo. Z ilustr.	1,—
24. *Gomulicki, W.* Strach. Opowiadanie żołnierskie	—,14
25. — Syrena. Opowiadanie	—,12
26. — Sołdat. Opowiadanie.	—,44
27. — Zakazane. Opowiadanie	—,16
28. — Dlaczego mój znajomy nie mógł dotąd „pism" swoich napisać. Humoreska	—,18
29. *Jasiński, K. J.* Dawni ludzie. Opow. Z ilustr.	—,40
30. *Stodor-Cehak.* Czarna ściana. Now.	—,32
31. *Morawska, Z.* Skarbiec Faraona. Op. egipska	—,34
32. *Orwicz, J.* Gołębice. Szkic powieść.	—.42
33. — Cyrograf. Nowela	—.24
34. — *Gliński, K.* Przeklęty ród. Nowela	—,48
35. — Ave! Nowela	—,42
36. *Ciembroniewicz, J.* Mistrz Twardowski. Opowiadanie. Z ilustr.	—,62
37. *Wierzbiński, M.* Księżyna. Opowiad.	—,16
38. *Jackowski, N. M.* Tumba. — „Ojcze nasz". Opowiadania z puszcz amerykańskich	—,28
39. Marja Antonina. Humoreska brazylijska	—,32
40. *Gliński, K.* Wielki szlem. — Wujaszek Nowele	—,20
41. *Kropiwnicka, C.* Giewontowy hufiec. Opowiadanie.	—,40
43. *Gliński K.* Murłaj Nowela	—,14
44. — Kowalowa góra. Na widecie. Now.	—,20
45. *Wierzbiński, M.* Pięść Marcina Wilczka. Nowela	—,20
46. *Sewer.* Łusia Burlak. Nowela	—,52
47. — Pierwszy utwór. Nowela	—,32
48. *Gliński, K.* Pan Radca. Filipek. Now.	—,26
49. *Sewer.* Na pobojowisku. Nowela	—,75
50. *Gawalewicz M.* Sprawa honorowa Nowela	—,45
51. Jööl. Nowela	—,24
52. *Jarosławski, M.* Walczące widma	—,60
53. *Kraszewski, K.* Skuteczne wody. Pokolei. Humoreski	—,34
54. *Szelburg - Ostrowska, Ewa.* Legendy żołnierskie	—,34
55. *Kraszewski K.* Wyprawa na żubry. Plama. Humoreski	—,32
56. — Nehemi. Reb. Icek. Humoreski	—,25
Domańska Antonina. Historja żółtej ciżemki. Z 11 ilustr. Kart.	3,—
— Krysia Bezimienna. Z 7 ulustr. Kart.	2,70
Duninówna, Helena. Lwica. Opowiadanie dla młodzieży. Z 9 ilustr. Kart.	2,40
— Pod srebrną falą. Z 7 ilustr. Kart.	2,40
Finn Fran. Ofiara dziecka Kart.	2,—
Finn Fr. Przygoda wesołego Tomka. Z 6 ilustracjami. Kart.	3,—
Gajewska I. Kierdej. (Powieść dla dorastających panienek). Z 5 ilustr. Kart.	2,40
Grus Kazimierz. O małpce Kiki i o słoniach. Z licznemi ilustracjami.	—,45
Hattler Fr. T. J. Kwiaty Bożego ogrodu. Zbiór opowiadań z życia świętych. Z 14 ilustracjami. Kart.	2,80
Kilarski Jan. Na południowych rubieżach Polski. Wycieczka młodzieży poznańskiej od Łucka do Katowic. Z 16 ilustr.	3,40
Korsak Włodzimierz. Na tropie przyrody. Powieść dla młodzieży z 35 ilustr. Kart.	3,50
Król K. Parsywal. Opow. z XII w. Z il. Kart.	2,60
Leśniewska A. Entuzjastka. Z 4 ilustr. Kart.	2,50
— Rycerz. Powieść historyczna dla młodzieży. Z 7 ilustr. Kart.	2,80
Leukotea. Powieść z dziejów starożytnego Rzymu. Z 4 ilustracjami. Kart.	1,80
Literki, moje kochane. Alfabet ruchomy	—,60
Loyola M. Tajemnica szczęścia. Przygotowanie do I Komunji św. Z 11 ilustr. Kart.	3,50
Marryat, Kapitan. Wśród koralowych raf. Z 6 ilustr. i 1 planem. Kart.	2,70
Na dalekich lądach i morzach.	
Chrostowski Tadeusz. Parana. Wspomnienia z podróży w r. 1914. Z 16 ilustracjami i mapą Parany. Kart.	3,30
Korsak Włodzimierz. Ku indyjskiej rubieży. Z licznemi ilustracjami i mapą wschodniej Buchary, Darwazu i Badakchanu. Kart.	3,30
Popławska Felicja. Dla przyszłości. Powieść dla młodzieży Z 4 ilustr. Kart.	2,80
Rabska Zuzanna. Tajemnice Łazienek. Z 11 ilustr. Kart.	4,80
Rosinkiewicz K. (Rojan). Bohater Cis. Z 20 ilustracjami. Kart.	2,20
— Hultaj. Powieść dla mniejszych i większych czytelników. Z 6 ilustr. Kart.	3,—
— Inspektor Mruczek. Z 14 ilustr. Kart.	2,—
— Sam. Z 4 ilustracjami. Kart.	1,60
— Stary Ćwirk. Z 10 ilustracjami. Kart.	2,40
Skarby rozumu i serca. Myśli i zdania wyjęte z naszych pisarzów. Opr.	3,—
Staszkiewicz J. Było to pod Smoleńskiem. Powieść histor. z roku 1812 dla młodzieży. Z 5 ilustracjami. Kart.	2,20
Synoradzki Michał. Wizymirz - Żeglarz. Powieść dla młodzieży z czasów Polski przedchrześcijańskiej. Z 4 ilustr. Kart.	2,50
Szalay-Groele W. W orlem gnieździe. Opowieść z dawnych czasów. Z 4 ilustr. Kart.	1,50
Szeptycka Jadwiga. Jaś - Ptaś. Przyjaciel ptaszków. Kart.	4,—
Szukiewicz Maciej. Noc św. Mikołaja. Bajka sceniczna. Z ilustr. Kart.	2,20
Urban Jan X. T. J. Na wejście w świat. Wiązanka wskazówek etycznych dla dorosłych panien. Kart.	3,30
— *Verne Juljusz.* Skarby wulkanu. Powieść fantastyczna w dwóch częściach. Z 12 ilustr. Kart.	4,20
— Straszny wynalazca. Powieść fantastyczna z 13 ilustr. Kart.	2,80
— W pogoni za meteorem. Powieść fantastyczna z 13 ilustr. Kart.	3,—
Wells H. G. Pierwsi ludzie na księżycu. Z 6 ilustracjami. Kart.	1,80
Wierzbiński M. Stach Wichura. Powieść histor. z r. 1848 Kart.	3,—
Wyrobek Zygmunt. Jak Janek został skautem. Z ilustr.	—,50
— Niezwykła podróż. Z ilustr. Kart.	1,20
— O Łakomczuchu, Niejadce i Brudasku. Z ilustracjami. Kart.	2,50
— O roztrzepanej Wini i Józiu psotniku. Z ilustracjami. Kart.	2,80
Żulińska Barbara C. R. Mały Jezus. Z 12 il.	3,60

**KONTO CZEKOWE P. K. O.
WARSZAWA Nr. 61.783.**

MIEJSCOWOŚĆ I DATA

PODPIS ZAMAWIAJĄCEGO

ZA REDAKTORA ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI
CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ
WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.